

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska (spr.)

Protokolant st. prot. sąd. M. K. (1)

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r.

sprawy **K. K.**

obwinionego z art. 92 § 1 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w P.

z dnia 5 czerwca 2014 r. sygn. akt III W 142/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- wymierzoną obwinionemu w punkcie I karę grzywny obniża do 100 (sto) złotych

- kosztami procesu za I instancję obciąża obwinionego w 1/2 części to jest w kwocie 647,96 złotych, a w pozostałym zakresie kosztami tymi obciąża Skarb Państwa.

2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

3. Zwalnia obwinionego od zwrotu Skarbowi państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

E. T.

UZASADNIENIE

K. K. został obwiniony o to, że w dniu 03.10.2013 r. ok. godz. 21:35 w P. na skrzyżowaniu ul. (...) a E. przechodził przez jezdnię gdy sygnalizator S - 5 nadawał sygnał czerwony, tj. za wykroczenie z art. 92 § 1 k.w.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. (sygn. akt III W 142/13):

- obwinionego K. K. uznał za winnego tego, że w dniu 03.10.2013 r. ok. godz. 21:35 w P. na skrzyżowaniu ul. (...) a E. wszedł na przejście dla pieszych i przeszedł przez jezdnię gdy sygnalizator S-5 nadawał sygnał czerwony, czym nie zastosował się do tego sygnału świetlnego, tj. wykroczenia z art. 92 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 92 § 1 k.w. i art. 24 § 1 k.w. wymierzył mu karę grzywny w kwocie 300 zł,
- na podstawie art. 118 § 1 i 3 k.p.w. i art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku, nr 49 poz. 223 z późn. zm.) obciążył obwinionego kosztami procesu w całości i z tego tytułu zasądził od niego rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 295,92 zł, w tym: tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania kwotę 100 zł oraz tytułem opłaty kwotę 30,00 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obwinionego, który zarzucił rozstrzygnięciu:

- brak przedstawienia jakiegokolwiek materialnego dowodu winy,
- utratę ważnego dowodu przez funkcjonariuszy policji,
- stroniczą interpretację dostępnych w sprawie materiałów,
- wydanie wyroku skazującego na podstawie zeznań świadków, które są ze sobą sprzeczne,
- zasądzenie bardzo wysokich kosztów postępowania w stosunku do rangi zarzucanego czynu,
- nie uwzględnienie załączonego materiału filmowego jako dowodu w sprawie,
- brak stosowania zasady domniemania niewinności,
- brak uwzględnienia innych faktów zawartych w aktach sprawy a świadczących na korzyść obwinionego.

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje obwinionego okazała się częściowo zasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie w zakresie winy i sprawstwa obwinionego jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy obwinionego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym stosowanych odpowiednio w sprawach o wykroczenia. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego obwinionemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdza zatem, że podniesiony przez skarżącego zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, w zakresie oceny wiarygodności zeznań funkcjonariuszy policji P. P. i M. K. (2) okazał się niezasadny. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych korzysta z ochrony przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli ocena sądu jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy główniej całokształtu okoliczności sprawy, a jednocześnie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująca i logiczna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRn 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przeprowadził szereg dowodów i dokonał ich dogłębnej i szczegółowej analizy, biorąc pod uwagę zasady wiedzy i doświadczenie życiowe. Sąd Rejonowy wskazał,

jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Dokonana ocena materiału dowodowego nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 k.p.k., jest oceną bezstronną, i nie wykazuje błędów logicznych.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Ze zgromadzone w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż K. K. w dniu 3 października 2013 r. popełnił wykroczenie polegające na przejściu przez jezdnię, gdy sygnalizator nadawał czerwony sygnał. Wbrew twierdzeniom skarżącego, zeznania świadków P. P. i M. K. (2) pozwoliły na pełne zrekonstruowanie rzeczywistego biegu zdarzenia, a drobne nieścisłości w ich zeznaniach odnośnie okoliczności przedmiotowych zdarzeń w żaden sposób nie podważyły oceny uznającej ich zeznania za w pełni wiarygodne.

Odnosząc się do zarzutów skarżących co do braku spójności zeznań wskazanych wyżej świadków czy też nieścisłościach, po pierwsze pamiętać należy, iż pamięć ludzka ma charakter generatywny, a nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia, że jest ona podatna na zniekształcenia. Po drugie, nie można dyskredytować dowodu z zeznań świadków tylko dlatego, że występują w nich drobne sprzeczności, przeinaczenia, zwłaszcza kiedy wynikają one ze znacznej odległości czasowej składanych zeznań, odmiennej techniki przesłuchania, czy nawet właściwego, dla każdej z przesłuchujących osób, formułowania depozycji świadka. Inaczej zupełnie przedstawia się sytuacja, kiedy zeznania tego samego świadka całkowicie odmiennie obrazuje te same zdarzenia, zawierają ewidentne sprzeczności, czy dopiero po upływie wielu miesięcy przedstawiają okoliczności, które z punktu widzenia doświadczenia życiowego, nie mogły, z uwagi na ich wyjątkowy charakter, zostać zapomniane bezpośrednio po zdarzeniu będącym przedmiotem depozycji (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 29.04.2009 r., II AKa 63/09, LEX nr 508296).

Jak podnosi skarżący w uzasadnieniu apelacji, według relacji świadka P. P., zauważył on obwinionego przechodzącego na czerwonym świetle i radiowóz mógł ruszyć, gdyż zapaliło się zielone światło, natomiast świadek M. K. (2) zeznał, że zauważył obwinionego przechodzącego na czerwonym świetle, gdy radiowóz stał na czerwonym świetle. Zdaniem Sądu ad quem w zeznaniach świadków nie ma sprzeczności, a wskazywana przez autora rozbieżność nie wynika z treści protokołów przesłuchania obu świadków. Świadek P. P. zeznał bowiem, że zauważył obwinionego przechodzącego na czerwonym świetle w chwili, gdy oczekiwał w radiowozie na zmianę sygnalizatora przy światłach na skrzyżowaniu ulic (...) (k. 34). Tym samym, skoro świadek wskazał, że oczekiwał na zmianę sygnalizatora, dla jego kierunku jazdy musiało się palić czerwone światło. Jest to zatem wersja całkowicie spójna z zeznaniami świadka M. K. (2). Z zeznań świadka P. P. wynikało w dalszej kolejności, że zostały podjęte czynności interwencyjne w momencie, gdy paliło się już zielone światło na sygnalizatorze, tzn. P. P. włączył w radiowozie światła błyskowe i dźwiękowe i podjechał do obwinionego w celu wykonania dalszych czynności. Nie dostrzeżono zatem w zeznaniach omawianych świadków żadnych sprzeczności, na które wskazywał autor apelacji.

Wiarygodności zeznań świadków funkcjonariuszy Policji nie podważa fakt, że według ich relacji obwiniony, który przechodził na czerwonym świetle o godz. 21.35 miał się śpieszyć na autobus, podczas gdy z rozkładu jazdy autobusu linii 74 wynika, iż najbliższy autobus miał przyjechać dopiero za 10 minut. Prawdopodobnie obwiniony w taki sposób tłumaczył się funkcjonariuszom policji, licząc na ich wyrozumiałość i odstąpienie od ukarania go mandatem za przekroczenie jezdni na czerwonym świetle. Brak jest jakichkolwiek powodów, aby funkcjonariusze policji zeznawali na okoliczność sposobu tłumaczenia się obwinionego ze swojego postępowania, gdyby faktycznie nie miało ono miejsca.

Sąd Okręgowy nie widzi również powodów, aby zakwestionować dowody w postaci kserokopii notatników służbowych sierż. P. P. i st. post. M. K. (2). Z wyjątkiem głośnych twierdzeń obwinionego, brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że notatki odnośnie przebiegu interwencji z dnia 3 października 2013 r. w stosunku do obwinionego powstały bądź zostały uzupełnione na użytek toczącego się postępowania i w celu potwierdzenia wersji zdarzeń przedstawionych przez funkcjonariuszy policji.

W ocenie Sądu ad quem, nie doszło również do naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 39 § 1 k.p.w., poprzez brak działań mających na celu zabezpieczenie nagrania z monitoringu miejskiego dotyczącego wydarzeń na skrzyżowaniu ulic (...) w P.. Z notatki urzędowej z dnia 22 października 2013 r. z dokonania przeglądu monitoringu miejskiego wynika, że kamera nie zarejestrowała zdarzenia z udziałem obwinionego, zatem zwracanie się przez Sąd I instancji o przedmiotowe nagranie do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji było bezcelowe. Samo nagranie zmieniającej się sygnalizacji w dniu zdarzenia, bez zarejestrowania zachowania obwinionego, w żaden sposób nie przyczyniłoby się do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd Okręgowy podnosi, iż nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obwinionego dotyczący oddalania przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego dotyczącego odtworzenia przedłożonego przez obwinionego nagrania filmowego. Analiza materiału filmowego przedstawiającego powtarzalny cykl zmiany światła na skrzyżowaniu ulic (...) wymagała wiadomości specjalnych, dlatego też, na okoliczność rozkładu sygnalizacji w czasie zdarzenia, w szczególności możliwości jego zaistnienia w wersji podawanej przez obwinionego i świadków, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego. Zadaniem biegłego było wydanie ekspertyzy w oparciu o cały materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, w tym również w oparciu o materiał filmowy znajdujący się na płycie CD złożonej do akt przez obwinionego. Z opinii z dnia 17 maja 2014 r. sporządzonej przez biegłego mgr inż. L. K. (1) wynika jednoznacznie, iż biegły szczegółowo przeanalizował zapis filmowy dotyczący działania światła sygnalizatorów na skrzyżowaniu ulic (...) na płycie CD złożonej przez obwinionego. Pamiętać należy, iż opinia biegłego, podobnie jak każdy inny dowód, podlega swobodnej ocenie dowodów. Materiał filmowy przedłożony przez obwinionego na płycie CD był zatem przedmiotem analizy Sądu a quo, bowiem Sąd ten dokonywał oceny ekspertyzy powstałej m.in. w oparciu o ten materiał filmowy.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, okoliczność, że opinia biegłego z dziedziny technicznej rekonstrukcji wypadku drogowego oraz techniki samochodowej nie pozwoliła na rozstrzygnięcie zaistniałych w niniejszej sprawie wątpliwości, gdyż według biegłego, szczegółowa analiza działania sygnalizatorów na miejscu zdarzenia pozwala na stwierdzenie, iż w rzeczywistości mogły zaistnieć obie wersje zdarzenia, tj. podawana przez obwinionego jak i przez funkcjonariuszy policji, nie oznaczała jednak, że w sprawie wystąpiły nie dające się usunąć wątpliwości które należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionego. Ponadto brak było podstaw do powoływania biegłego z zakresu innej specjalności, bowiem sprawa nie wymagała dalszych wiadomości specjalnych. Dostępny był bowiem inny materiał dowodowy, w postaci zeznań funkcjonariuszy policji, który oceniony zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. stanowił wystarczającą i przekonującą podstawę do przesądzenia o sprawstwie i winie obwinionego K. K..

Należy zauważyć, iż ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy, a akceptowana przez Sąd Okręgowy, doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, wyjaśniając i usuwając wszelkie ewentualne wątpliwości co do sprawstwa czy winy obwinionego uwzględniając zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego dotyczącą oceny wiarygodności zeznań świadków występujących w sprawie, jak i wyjaśnienie obwinionego, nie stwierdzając w tym zakresie naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., o czym była już mowa powyżej.

Sąd Odwoławczy podkreśla, iż o złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. nie można mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., ten to wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313). Żadna z tego typu sytuacji procesowych w sprawie niniejszej nie zaistniała. Sąd Rejonowy w sposób przekonujący wyjaśnił, dlaczego uznał, iż wyjaśnienia obwinionego K. K., który kategorycznie zanegował fakt popełniania zarzucanego mu wykroczenia są niewiarygodne, jak również przedstawił argumenty przemawiające za wiarygodnością zeznań świadków P. P. i M. K. (2). Sąd Odwoławczy podnosi, iż nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości,

które należałoby rozstrzygać na korzyść obwinionego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości nie dających się usunąć, co do sprawstwa obwinionego K. K..

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy były stanowcze, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie potwierdził sprawstwo obwinionego w popełnieniu zarzucanego mu czynu a twierdzenia K. K. polegające na kwestionowaniu istotnych okoliczności mających związek z przedmiotowym czynem stały w wyraźnej opozycji do zebranego i prawidłowo ocenionego materiału, stąd też nie wystąpiły w sprawie tego typu wątpliwości, które należało interpretować na korzyść obwinionego.

Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów, z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś przechodzi do porządku dziennego nad tym wszystkim, co legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przedstawione zostało w motywach zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1979 r., III KR 196/79, OSN Prok. Gen. Nr 12, str. 6).

Skarżącemu – jak wyżej wskazano – błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Reasumując, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że obwiniony K. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu, gdyż jego działanie wypełniało znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 92 § 1 k.w.

Sąd Okręgowy dokonał również kontroli zaskarżonego wyroku w zakresie wymierzonej obwinionemu kary, uznając, że wymierzona obwinionemu K. K. kara grzywny w wysokości 300 złotych jest zbyt surowa.

Zgodnie z art. 33 § 1 i 2 k.w., organ orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego.

Wymierzając karę, organ orzekający bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia.

Przepis art. 92 § 1 k.w., za który został ukarany obwiniony przewiduje karę grzywny albo karę nagany, z kolei zgodnie z art. 24 § 1 k.w., grzywnę wymierza się w wysokości od 20 zł do 5 000 zł, a wymierzając grzywnę bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe (§ 3).

W ocenie Sądu Odwoławczego kara grzywny w wysokości 300 zł wymierzona przez Sąd Rejonowy nie jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu. Mając zatem na uwadze dyrektywy ogólne wymiaru kary z art. 33 § 1 i 2 k.w., jak i dyrektywy szczególne określone w art. 92 § 1 k.w., Sąd Okręgowy wymierzoną obwinionemu karę grzywny obniżył do kwoty 100 zł. Przede wszystkim Sąd Okręgowy miał na uwadze rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej swoim zachowaniem przez obwinionego K. K., a mianowicie fakt, iż swoim zachowaniem

obwiniony faktycznie nie stworzył większego zagrożenia w ruchu. Zdarzenie miało miejsce o godzinie 21.35, kiedy ruch pojazdów nie jest już duży.

W ocenie Sądu Odwoławczego kara grzywny w takim wymiarze uwzględnia w sposób właściwy dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Uznać należało, iż wymierzona obwinionemu kara w sposób właściwy uwzględnia stopień winy oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć wobec obwinionego oraz potrzebę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż wymierzoną obwinionemu K. K. karę grzywny obniżył do kwoty 100 złotych.

Kontroli Sądu Odwoławczego podlegało także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

Zgodnie z art. 118 § 1 k.p.w., w razie skazania, obwinionego obciąża się zryczałtowanymi wydatkami postępowania oraz innymi należnościami, o których mowa w § 3, jeżeli należności takie powstały w postępowaniu. Z kolei stosownie do art. 118 § 3 k.p.w., wydatki wykładane przez Skarb Państwa mają charakter zryczałtowany. Zryczałtowane wydatki postępowania nie obejmują jednak należności dla osób, zakładów, instytucji i instytucji powołanych do wydania opinii oraz należności ustanowionych z urzędu obrońcy i pełnomocnika.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji niezasadnie obciążył obwinionego w całości kosztami postępowania, w skład których m.in. wchodziło wynagrodzenie biegłego za sporządzenie opinii w wysokości 1 165,92 złotych.

Prawomocnym bowiem postanowieniem z dnia 30 maja 2014 r., Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. przyznał biegłemu L. K. (2) wynagrodzenie brutto w kwocie 1 165,92 złotych za sporządzenie pisemnej opinii z dnia 17 maja 2014 r., akceptując tym samym w całości przedłożony przez biegłego rachunek za wykonanie opinii.

Tymczasem Sąd Rejonowy, jako zlecający wykonanie opinii zobowiązany był do oceny i ewentualnej weryfikacji przedstawionych przez biegłego kosztów wykonania opinii. W niniejszej sprawie Sąd I instancji tego zaniechał. W ocenie Sądu Odwoławczego, już tylko pobieżna analiza rachunku przedstawionego przez biegłego, z której wynika, iż kilkakrotne czytanie akt (177 kart) i wypisów zajęło biegłemu 8 godzin, szczegółowa analiza działania świateł sygnalizatorów zarejestrowanych na płycie CD - 6 godzin, analiza możliwości zaistnienia zdarzenia według wersji wynikających z materiału dowodowego osobowego - 6 godzin, czy edycja i korekta opinii oraz wysyłka - 6 godzin, prowadzi do wniosku, że liczba godzin, które biegły poświęcił na wymienione powyżej czynności, biorąc pod uwagę przedmiot opinii, objętość materiału dowodowego i objętość opinii (12 stron), mogła zamknąć się z powodzeniem w zdecydowanie mniejszej ilości czasu przedstawionego przez biegłego w rachunku.

Jak już wskazano powyżej, postanowienie o przyznaniu wynagrodzenia biegłemu jest już prawomocne i na obecnym etapie Sąd Odwoławczy mógł jedynie sprawdzić zasadność wypłacenia przez organ procesowy w toku postępowania karnego kwot z tytułu należności przypadających biegłemu. Uznając zatem, iż Sąd Rejonowy niezasadnie przyznał biegłemu wynagrodzenie w wysokości wynikającej z rachunku za sporządzenie opinii, gdyż w żaden sposób nie zweryfikował wysokości żądanego wynagrodzenia, brak było podstaw do obciążania obwinionego w całości kosztami tej ekspertyzy. Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy kosztami postępowania za I instancję obciążył obwinionego w 1/2 części, to jest w kwocie 647,96 złotych, a w pozostałym zakresie kosztami tymi obciążył Skarb Państwa.

W pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do dalszej ingerencji w zaskarżone orzeczenie, Sąd Odwoławczy wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (DZ. U. 83.49.223 z późn. zmianami) Sąd Okręgowy zwolnił obwinionego od kosztów procesu za postępowanie odwoławcze oraz od uiszczenia opłaty za II instancję z uwagi na konieczność poniesienia przez obwinionego stosunkowo wysokich kosztów postępowania za I instancję.

E. T.